

tekst sponsorowany

MIESZKANIA DLA KAŻDEGO COŚ, CZEGO W GRABOWIE JESZCZE NIE BYŁO

Przy wjeździe do Grabowa, na ul. Ostrzeszowskiej, powstaje nowoczesny blok. Będzie to pierwsza od bardzo dawna inwestycja w Grabowie nad Prosną w dziedzinie budownictwa wielorodzinnego, oczekiwana przez mieszkańców. Inwestorem tego przedsięwzięcia jest firma G 3 INVEST Sp. z o.o. z Książenic.

W budynku, na czterech kondygnacjach powstanie 30 lokali, do których poprowadzą dwie klatki schodowe. Znajdą się tu w pełni komfortowe i przestronne mieszkania - od kawalerki aż do apartamentów na poddaszu o powierzchni około 86m². Rozpościerające się stamtąd widoki stanowią dodatkowy walor tych mieszkań. Na parterze też będzie mieszkanie duże, 72m² z trzema niezależnymi sypialniami. Jest z czego wybierać, bo w ofercie są lokale o wielkości 28m² i większe: 44m², 45m², 47m², 50m², 52m²... Każde mieszkanie wyposażone w balkon, a te na poddaszu w taras.

Wszystko wskazuje na to, że dokładnie za rok właściciele mieszkań będą mogli

odebrać klucze do swojego „M”. Mieszkania zostaną oddane w stanie deweloperskim z gotowymi posadzkami, wytykowanymi ścianami, instalacją elektryczną i sanitarną, grzejnikami, oknami z potrójną szybą i roletami! Zaś samo ogrzewanie będzie gazowe. Instalacja dwóch pieców ma zapobiec jakimkolwiek awariom.

Będzie to budynek nowoczesny pod względem projektu architektonicznego, funkcjonowania i estetyki wykonania, z elewacją w delikatnych kolorach.

Powstający blok w założeniu inwestora może stanowić załazek pod składające się z kilku budynków osiedle mieszkaniowe. Z zapotrzebowaniem na takie budownictwo nie powinno być kłopotów, wszak ostatni wielorodzinny budynek wybudowano w Grabowie nad Prosną w końcu lat 70. Najwyższy czas, by miasto zaczęło się rozbudowywać, jak to się dzieje w ościennych miejscowościach. Blok będzie miał pełną infrastrukturę - z parkingiem, drogą dojazdową, a nawet z przejściem dla pieszych.

Walorem jest także DOGODNA LOKALIZACJA powstającego budynku - w pięknej okolicy, przy drodze wojewódzkiej 449, blisko sklepów i centrum miasta. Łatwo stąd także pojechać do pobliskiego Ostrzeszowa, Ostrowa, Kępna, a nawet Kalisza.

Nie bez znaczenia powinna okazać się też cena oferowanych mieszkań

(od 115 tys. zł), dopasowana dla osób chcących zamieszkać w pojedynkę, dla par oraz rodzin. Krótko mówiąc - MIESZKANIA DLA KAŻDEGO, a czego takiego w Grabowie jeszcze nie było.

Oferta jest ciekawa i bogata - tylko wybrać i zamieszkać!

Więcej informacji o możliwości nabycia wymarzonego mieszkania można znaleźć na stronie:

www.bloki-grabow.pl

ZAPRASZAMY!

kiem kolportera

Z experta zrobili sexperta

Nie wiedzieliśmy, że peugeot w ofercie swoich samochodów użytkowych ma taki model :).

A wystarczyło tylko dokleić „s” do oryginalnej pisowni i zrobiło się śmiesznie.

Takie auto na pewno zadba o interes właściciela.

Auto spotkaliśmy w Grabowie.



Były chaszczce - będzie parking



W sobotę, 16 marca, mieszkańcy Marcinek udowodnili, że wspólnymi siłami można wiele zdziałać. Dzięki inicjatywie radnego Eugeniusza Wrońskiego kilkunastu mieszkańców przystąpiło do uporządkowania terenu obok kościoła. Działka ta przez ok. 70 lat pozostawała zaniedbana, porośnięta krzewami stała się zbiorowiskiem śmieci, co szpeciło otoczenie pięknego kościoła. Jednak nie tylko względy estetyczne kierowały mieszkańcami wsi. Dotychczas osoby, które przyjeżdżały na mszę autem, musiały parkować wzdłuż drogi, co jest niebezpieczne. Teraz będzie można przeznaczyć uporządkowany teren na parking. Będzie to wygodne nie tylko dla mieszkańców Marcinek, ale także dla gości przyjeżdżających na różne uroczystości kościelne.

Dzięki dobrej współpracy radnego z mieszkańcami Marcinki stają się coraz piękniejsze, a bezużyteczne dotychczas tereny zaczynają służyć społeczności wsi.

(s)

Obserwowały z zaciekawieniem



Na taki obrazek natknęliśmy się w środę (20 marca). W zaparkowanym samochodzie, pod okiem właściciela, znajdowały się dwa prześliczne owczarki niemieckie. Oba pieski czujnie i z zaciekawieniem obserwowały, co dzieje się na grabowskim Rynku.

Drytacje



Dziurawią Grabowską

Na remont drogi czeka się zwykle wiele miesięcy, a nawet lat. Tym bardziej złości nas, gdy po długo wyczekiwanym remoncie, tyle co położony asfaltowy dywanik znowu jest rozpruwany. Taki właśnie przypadek opisuje czytelnik:

- Piszę w sprawie, która miała miejsce kilka dni temu na ul. Grabowskiej. W zeszłym roku wyremontowano tę ulicę, nie minęło pół roku, a już zaczyna się cięcie asfaltu - z powodu awarii sieci wodociągowej. Czy nie można było wymienić przerdziały rury przed położeniem nowej nawierzchni, za którą płacimy my - podatnicy? Dziurę tę zalano nowym asfaltem, ale w taki sposób, że jadąc po zmroku można z niej wylecieć jak z katapult. Czy osoby, które „zalewały” ten kawałek drogi, nie widziały, co robią i jak to wygląda po zakończonej pracy?

Pozdrawiam
stały czytelnik



Jasne, że awarii przewidzieć nie można i wtedy mówimy o pechu. Ale zdarza się, że tylko przez egoizm właścicieli różnych rur przesyłowych, zaniedbania i beznamiętność, dochodzi do zrywania chodnika, przekuwania jezdni... **Apelujemy zatem do wszystkich o koordynację wszelkich drogowych inwestycji.**

Chcąc zobaczyć z bliska miejsce opisywane przez czytelnika, udaliśmy się na ul. Grabowską. Wyraźnie widać, że ktoś spartolił robotę i poskąpił masy bitumicznej do wypełnienia ubytku w asfalcie. Wgłębienie w jezdni jest duże, stanowiąc pułapkę dla przejeżdżających pojazdów, szczególnie niebezpieczną dla jednośladow. Za to te wielkie, ciężarowe

samochody, wpadając w dziurę, powodują huk i hałas. Zwróciła na to uwagę pani Cecylia, mieszkająca w pobliżu

- Gdy taki samochód wjedzie w to miejsce, to jest wielki trzask, a cały dom aż drży. Boimy się, że zaczną pękać ściany - mówi mieszkanka ul. Grabowskiej.

Może jednak ktoś pochylił się nad tą „dziurą” i porządnie, równo z nawierzchnią ulicy, zaleje ją masą bitumiczną. Nie czekajmy, aż zdarzy się tam nieszczęście!

**

Podążając dalej ul. Grabowską można zauważyć pracujących obok drogi robotników. Jak zdążyliśmy się dowiedzieć - do pobliskich domów jest doprowadzany gaz. Tym razem jednak rury kładzione są w ziemi, wzdłuż jezdni, i asfaltu, póki co, nikt nie rusza. I oby tak pozostało.

K.J.

JEDYNA STACJA W OKOLICY KTÓRA SPRAWDZA SAMOCHODY Z NAPĘDEM 4X4



Dzięki opatentowanej opcji automatycznego rozpoznawania napędu nasze urządzenia automatycznie dostosowują tryb pomiaru. Funkcja 4x4 pozwala zbadać siłę hamowania osobno dla każdego z kół, a tym samym dokładniej ocenić stan techniczny pojazdu.

ZADZWOŃ 603 549 788

AUTO-SERWIS OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW MICHAŁ KWAŚNY